Nr. 84. OLSZTYN, sobota 19 października 1895. Rok

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ z bezpłatnym dodatkiem „GOŚĆ NIEDZIELNY“ wychodzi dwa razy na tydzień: co środę i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnoszeniem w dom przez listowego 1 markę. — Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza. — Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

Co słychać w świecie?

Niemcy. Cesarz wraz z cesarzową bawił kilka dni w krajach zabranych i przybył też do Metzu. Miasto wedle gazet niemieckich miało być świetnie przybrane, a gdy para cesarska wjeżdżała do Metzu to radość mieszkańców była do nieopisania. Monarcha dziękował za zgotowane przyjęcie. Para cesarska po przybyciu do Metzu udała się wprost do kościoła katedralnego. gdzie obejrzano pod przewodnictwem radzcy budowniczego Turnowa godne widzenia rzeczy. Przy wprowadzeniu towarzyszyli jeszcze parze cesarskiej jeneralny wikaryusz. gdyż biskup Fleck zachorował. Po obejrzeniu katedry udano się do prezesa obwodowego Hammersteina, zkąd znów cesarz powróci do Kurzel.

— W Berlinie zastrejkowali tamtejsi sztukatorzy i strejk trwa już 6 tygodni. Z powodu tego minister spraw wewnętrznych p. Köller zawezwał ministra policyjnego w Berlinie, żeby mu nadesłał dokładny raport o strejku.

— Jeden z głównych przywódzców socyalistycznych, stary Liebknecht, został zawezwany przed sędziego śledczego, który mu chce wytoczyć proces o obrazę majestatu, jakiej miał się dopuścić w mowie otwierającej kongres socyalistyczny. Pewna socyalistyczna gazeta w Hanowerze oddrukowała odnośny ustęp mowy dosłownie, skutkiem czego natychmiast aresztowano redaktora gazety o obrazę majestatu. Ponieważ gazeta nie miała na razie redaktora, przeto zatelegrafowano na zjazd do Wrocławia po drugiego redaktora, aby natychmiast przybywał, gdyż pierwszy redaktor aresztowany.

— „Gdzie żywiół katolicki przeważa, tam agitacya socyalistyczna nie robi żadnych postępów.“ To zdanie wypowiedział jeden z przywódzców socyalnej demokracyi na walnem zebraniu w Wrocławiu. Jest to socyalista Herbert. Oświadczył on, że agitacya socyalistyczna na wsiach Górnego Slązka dla tego nie robi żadnych postępów, ponieważ tam przeważa żywiół katolicki. Przez słowa: „Gdyby Pomerania była katolicką, natenczas nie mielibyśmy tam ani w części tylu zwolenników“, wystawia on mimowolnie chlubne świadectwo ludowi katolickiemu.

— „Związek Polaków w Niemczech“ ogłasza w „Wiarusie Polskim“ gorącą odezwę do Polaków w obwodzie Dortmundzkim z powodu uzupełniających wyborów do parlamentu, które odbędą się dnia 25 października br. Związek Polaków w Niemczech zwraca się w ostrych słowach przeciwko dotychczasowemu posłowi dortmundzkiemu, narodowo-liberalnemu p. Möllerowi, którego wybór został unieważniony, natomiast zaleca głosować na kandydata katolickiego pana Lamberta Lensinga z Dortmundu.

Francya. Podczas gdy u nas w Niemczech bezustannie suszą sobie głowy nad wymyślaniem coraz to nowych podatków, starają się we Francyi o to, ażeby podatki zmniejszyć przez zaprowadzenie oszczędności. Jeden z posłów powiedział w komisyi, która się zajmuje układaniem dochodów i rozchodów, że możnaby oszczędzić 16 milionów rocznie, gdyby zmniejszono wysokość marynarki, zwłaszcza na wodach zagranicznych, gdyby tyle oficerów nie utrzymywano, którzy kosztują grube pieniądze, a mało krajowi są użytecznemi. I u nas powinniby posłowie w komisyach dopominać się również zaprowadzenia podobnych oszczędności, a z pewnością byłyby pieniądze w kasie i minister Miquel nie potrzebowałby się namyślać, zkąd je brać.

Hiszpania. I w tym kraju katolickim szerzy się ogromnie niewiara. Kościół ma tu jednak wpływy na wychowanie publiczne, wskutek czego trucizny duchowej tu mniej jak naprzykład we Francyi. Pokazuje to następujący przykład: W Barcelonie zabronił Biskup rozszerzania pism profesora uniwersytetu miejscowego dr. Odona de Buen, ponieważ takowe zaczepiały w ohydny sposób religią i zażądał od władzy, ażeby się starała o to, iżby po szkołach rządowych, na które lud łoży pieniądze, nie zatruwano w młodzieży ducha religijnego. Wskutek tego prof. z uniwersytetu usunięto. To się nie podobało studentom, którzy przesiąkli jadem niewiary. Zebrali się przed pałacem biskupim, powybijali wszystkie szyby, a następnie wśród okrzyków: „Precz z biskupem!“ „Niech żyje wolność myśli!“ przeciągali przez miasto. Katoliccy posłowie pragną w sejmie hiszpańskiem zażądać od rządu, ażeby postarał się o to, iżby w przyszłości podobne zajścia się nie powtórzyły.

Włochy. W mieście włoskiem Asyżu, zkąd pochodzi św. Franciszek Seraficki, otworzono w zeszłym tygodniu kongres Trzeciego zakonu św. Franciszka. Jenerał Braci Mniejszych, Ojciec Luigi da Parma, zagajając kongres wypowiedział mowę powitalną, w której dał pogląd na historyą Trzeciego zakonu. Gdy się potem utworzyło prezydyum, odczytano breve papiezkie, w którem Ojciec św. pracom udzielił swego błogosławieństwa, poczem przesłano Papieżowi telegram z podziękowaniem. W kongresie bierze udział 16 biskupów, dalej bardzo liczni reprezentanci zakonu świętego Franciszka i świeccy księża, oraz inne katolickie osoby świeckie.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Gąbin albo raczej Głąbin (Gumbinnen) jest w państwie pruskiem jedynym miastem regencyjnym, w którym nie ma katolickiej parafii. To najdotkliwiej czują katoliccy Nadreńczycy, którzy tudotąd przybywają jako urzędnicy. Przeto powstała nad Renem myśl, żeby zebrać kapitał na urządzenie w Głąbinie katolickiego probóstwa. Stowarzyszeniu św. Bonifacego i Wojciecha już jakiś dobrodziej kapitalik na ten cel dał do dyspozycyi.

Chełmińska dyecezya. Dnia 16-go b. m. otrzymał ks. administrator Franciszek Springer z Rumi kanoniczną instytucyą na probostwo w Kielnie. — Budowa kościoła w Frydlandzie tak dalece już postąpiła, że wkrótce nastąpi poświęcenie. Trzy nowe dzwony już zawieszono w wieży.

Kolonia. Przy ulicy Neusseńskiej nabyła Stolica Arcybiskupia większą posiadłość dla budowy kościoła dla północnej części miasta. Jakiś dobroczyńca ofiiarował na ten cel 250 tysięcy marek (a więc ćwierć miliona marek). Czyby to kto zdołał w naszych stronach, choćby szczerze chciał?

Trewir. Skrzynia, bezpieczna przed ogniem, w której ma się schować święta Suknia Pana Jezusa, przeniesioną została tych dni do kościoła katedralnego. Ściany skrzyni są podwójne, a każda jest 15 milimetrów grubą płytą żelazną. Skrzynia jest 2,33 metrów wysoka, 0,75 metrów szeroka, a waży około 40 centnarów.

Galicya. Zwłoki ś. p. ks. Arcybiskupa Felińskiego, przewiezione z Krakowa, złożono 10-go b. m. przy licznym udziale duchowieństwa i ludności w grobowcu rodzinnym hr. Kosiebrodzkich w Dźwiniaczce, gdzie dostojnik w ostatnich latach zajmował się duszpasterstwem.

Węgry. Rząd węgierski udaje, że pragnie z Kościołem katolickim żyć w pozornej zgodzie, bo oto rozporządził, że żołnierze tak w wojsku lądowem jak i przy marynarce muszą po zawarciu ślubu cywilnego zawrzeć także i ślub kościelny. Liberałom się to oczywiście bardzo nie podoba i pragną się zapytać rządu, z jakiego powodu zmusza żołnierzy do tego. Liberałowie bowiem nie chcą wcale religii i dążą do zgniecenia powagi Kościoła.

Na nowy kwartał

można jeszcze „Gazetę Olsztyńską“ zapisywać na wszystkich pocztach lub u listowego, który codzień do każdej wioski przychodzi.

Numera początkowe mamy w zapasie i przesyłamy każdemu, kto się z zapisaniem Gazety opóźnił.

Prosimy jeszcze teraz o liczne zapisywanie i szerzenie „Gazety Olsztyńskiej“.

„Gazeta Olsztyńska“ kosztuje na pocztach kwartalnie 75 fen., z odnoszeniem w dom przez listowego 1 markę.

Rodzice polscy uczcie dzieci wasze czytać i pisać po polsku!

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **Olsztyn.** Straszne nieszczęście wydarzyło się we wtorek na tutejszym dworcu kolejowym. Robotnik Jakób Nikielowski, zatrudniony w ekspedycyi towarowej, dostał zlecenie zaniesienia sądka piwa do pociągu. Idąc przez szyny na których stały wagony, nie spostrzegł jak z po za jednego wysunęła się maszyna przeznaczona do pociągu kuryerskiego idącego do Wystruci. Nikielowski upadł, a maszyna odcięła mu obie nogi do kolan i skaleczyła dość znacznie na głowie. Nieszczęśliwego, który przytomności nie stracił, odniesiono do lazaretu tutejszego.

— Na dowcipny sposób wykrył żandarm pewien złodzieja. Posiedzicielowi N. w N. zginęło w nocy dziesięć kaczek. Doniósł on o tem żandarmowi, który następnego dnia udał się do wioski sąsiedniej, gdzie uważał złodzieja schwytać. Tutaj prosił żandarm, aby mu pan nauczyciel pozwolił wejść do szkoły i z dziećmi porozmawiać. Po kilku pytaniach rzekł żandarm: »Kto też z was jadł kaczynę.« Na to wstał chłopak może 8-letni i rzekł: »Ja panie sztandar, dostałem dziś na obiad kaczyny.« Odbyta natychmiast rewizya u ojca owego chłopaka wykazała, że on był złodziejem kaczek. Żandarm wziął się wprawdzie na sposób, ale chłopak z pewnością więcej kaczyny od ojca nie dostanie.

— Nauczyciel S. w P. wniósł w lipcu tego roku o ukaranie pewnego ucznia, odnośnie jego rodziców, ponieważ chłopak nie był dwa dni w szkole, a na zapytanie nauczyciela odpowiedział, że rodzice mu do szkoły w te dni iść nie kazali. Bez porozumienia się z nauczycielem po otrzymaniu mandatu karnego zrobili rodzice odwołanie do sądu i zostali od kary uwolnieni, ponieważ dowiedli, że w owe dwa dni nakazali chłopcu iść do szkoły, ale on bez ich wiedzy zabawiał się na polu z pasterzem. Nauczyciel ukarał więc teraz chłopca za uporczywe kłamstwo, ale przez ojca został zaskarżony za nadmierne skarcenie. Po zbadaniu sprawy została jednak skarga teraz odrzucona.

— Dragon Karol Juliusz Michelke z załogującego tu 10-go pułku skazany został przez sąd wojenny drugiej dywizyi za dwukrotną ucieczkę z wojska na 5 lat cuchthauzu, utratę praw honorowych przez dwa lata i wydalenie z armii.

— Najprzew. ks. Biskup warmiński ofiarował na kościół w Brunswałdzie 2 tysiące marek.

— W niedzielę założyli tu szewcy i inni rzemieślnicy trudniący się wyrobami ze skóry kasę chorych i pogrzebową, jako i dla udzielenia wsparcia. Wybrano 4 członków do Zarządu kasą.

— Kontrolki jesienne odbędą się: w Olsztynie w koszarach p. Funka w sobotę dnia 2-go listopada o 9-tej, o 3-ciej po poł. i w poniedziałek o 9-tej. — W Wielkiej Dąbrówce w poniedziałek 4 listopada po poł. o 3-ciej. — W Jonkowie 5 listopada o 9-tej. — W Wołownie 5 listopada po poł. o 3-ciej. — W Szombruku 6 listopada o 9-tej. — W Pluskach 6 listopada po poł. o 2-giej. — W Jełguniu 7 listopada o 9-tej. — W Purdzie 7 listopada o 2-giej. — W Bartółtach 8 listopada o 8-mej. — W Wartemborku 8 listopada o 2-giej. — W Starym Wierckubie 9 listopada o 9-tej.

— Przypominamy, że jutro w niedzielę odbędzie się na sali p. Funka teatr polski, urządzony staraniem tutejszego polsko-katolickiego Towarzystwa »Zgoda«. Zachęcamy do licznego udziału Szan. Publiczność tak z miasta jak i z okolicy.

* **Butryny.** Zebranie tutejszego katolickiego Towarzystwa ludowego odbędzie się w niedzielę, 20 października zaraz po nieszporach w domu p. Stankiewicza. Dla ważnych narad uprasza się szan. członków o liczne przybycie. Zarząd.

* **Buchwałd.** Przed około pięciu laty znaleziono tu na torze kolejowym odciętą głowę pewnego robotnika z Nowych Garszów. Tułów znaleziono w rurze do odpuszczania wody przeznaczonej. Domyślano się wtedy nieszczęścia. Teraz podobno wydało się, że zajść miało morderstwo. Pewien parobek przyznał się do zaufanego przyjaciela, że on owego robotnika zamordował. Parobek pokłócił się z swoim przyjacielem, a ten teraz sprawę wydał. Parobka odstawiono do więzienia w Olsztynie.

* **Ostruda.** Ks. prob. Ossowski ztąd otrzymał prezentę na probostwo w Kościerzynie.

* **Barsztyn.** W zeszłym miesiącu skradziono posiedzicielowi młyna p. H. w Tülz ubrania i kożuchy w wartości około 500 marek. Teraz złodzieja wykryto, gdy chciał rzeczy te dać przerobić u pewnego krawca. Jest to stary weteran złodziejski z Krzywego w Ządzborskim, który już 20 lat w cuchthauzie siedział. — Robotnik P. z Lidzperka miał tu stawać jako oskarżony przed izbą karną. W czasie posiedzenia wszedł on sobie do miejsca przeznaczonego dla przysłuchujących się i palił spokojnie cygaro. Za to skazał go przewodniczący na dwa dni więzienia i kazał go zaraz wsadzić. Przy odprowadzaniu rzekł robotnik z uśmiechem: »To drogie cygaro«. — Muzyk Horn z Szępopola skazany został za obrazę cesarza na 1 rok więzienia i natychmiast aresztowany.

* **Rotflis.** Dnia 27 października r. b. przed południem o wpół do 12-tej zostanie poświęcony tutejszy ewangielicki dom modlitwy przez jeneralnego superintendenta p. Braun. Po ukończeniu aktu odbędzie się uczta w oberży Preussa.

* **Sztum.** W Górkach spłonęły zawczoraj stodoła i stajnia p. Reszkego. W płomieniach zginęły wszystkie owce, zgorzały machiny i 200 centr. wymłóconego owsa. Ogień powstał w sieczkarni, gdzie parobkowi latarnia pękła. Tylko z wielką biedą zdołali parobcy jeszcze konie uratować. — W Michorowie wybuchła pomiędzy dziećmi dyefterya. W Białejgórze umarło już 16 dzieci. — Buraki obrodziły się w naszej okolicy niebardzo, tak, że mniejsi właściciele nie chcą więcej buraków siać.

* **Królewiec.** Zeszłej niedzieli poświęcony tu został nowy cmentarz katolicki przez ks. proboszcza Szadowskiego. Założony on został 1891 roku na polu pod Kalthof, a w roku 1893 chowano tu pierwszych zmarłych i to najprzód ojca obecnego ks. proboszcza.

* **Wąbrzeźno.** W porozumieniu z ks. prał. Połomskim obchodzili w tutejszym kościele rodzice Betlejewskich złote wesele. Ceremonii powtórnego pobłogosławienia dokonał syn jubilatów, proboszcz z Tylic, który to rodzicom wręczył także medal jubileuszowy, przesłany przez cesarza. Po uroczystości kościelnej zebrało się grono najbliższych krewnych i kilku zaprzyjaźnionych na sali syna, tutejszego hotelisty p. M. Betlejewskiego. Wszyscy dziesięcioro dzieci jubilatów stanęło z dziećmi swojemi na uroczystość.

* **Lidzbark,** 12 paźdz. W niedzielę 6-go b. m. było u nas uroczyste przyjęcie dzieci do pierwszej Komunii św.; przystąpiło 107 dzieci. Kościół był pięknie w zieleń przybrany. Przy odgłosie pieśni Serdeczna Matko w uroczystej procesyi były dzieci do kościoła wprowadzone. Odbyło się so-

Chrzest Litwy.

OBRAZEK HISTORYCZNY.

(Ciąg dalszy).

Po skończonej Ofierze kapłani, król i starsi senatorowie jęli chrzcić, młodzi zaś rycerze rzucili się do zburzenia świątyni i wytracenia bożków. Wybito jaszczurki i węże, porąbano małe posążki Potrymposa i Kurka, bożków urodzajności, wody i płodów ziemi; utopiono Satwartosa, Okoprimosa i Szwajtiksa, bóstwa światłości niebieskiej i najwięcej czczonego Perkuna, bożka błyskawicy i grzmotu. Nakoniec wyrzucono na dolinę ogromny, drewniany posąg strasznego Poklusa i ciągniono go do rzeki.

Poganie patrzeli na to zniszczenie w milczeniu ponurem, niektórzy zaś odwracali oczy.

Wtem Poklus zaczepił się za wystający korzeń drzewa tak, że go nie było można ruszyć. Spostrzegłszy to Różyc, który właśnie zbliżał się do Kieżgajłły i przypomniawszy sobie, że przed półtora rokiem niemal został zabity na ofiarę temu potwornemu bałwanowi, chwycił za siekierę i z wielkim zamachem uderzył bożka w głowę, ale ciął tak nieszczęśliwie, że siekiera osunęła się po twardem drzewie, a spadając na lewą rękę Janusza, przecięła ją aż do kości.

Rana była okropna, krew rzuciła się strumieniem, brocząc biały kontusz Różyca. Kilku duchownych i panów przyskoczyło do pobladłego młodzieńca i rozciąwszy rękaw, zaczęli krew tamować, lecz ta lała się coraz obficej, a młody rycerz bladł coraz więcej, aż przymknąwszy powieki, padł zemdlony na ręce kapłanów.

Powstał rozruch i zamięszanie; wszyscy cisnęli się ciekawie do rannego; nadszedł sam Jagiełło z Arcybiskupem; poganie podawali sobie wieść o nieszczęśliwym wypadku z ust do ust, robiąc różne uwagi. Kieżgajłło wpatrywał się niespokojnie w Janusza, a Danuta przyciskając krzyżyk do ust pobladłych, szeptała:

— O Jezu, ratuj go! Ratuj, dobry Jezu!

Tymczasem nagły szmer powstał pomiędzy tłumami pogan, wśród których przeciskał się nieznacznie Ostyk, z płomieniem tryumfu i radości w oczach, wołając przyciszonym głosem tak, aby był tylko od samych pogan słyszanym:

— Oto wielki Poklus pomścił się swej zniewagi! Ten młody Lach, to zbrodniarz, on to już dawniej na Litwie bluźnił naszym bogom, nastawał na cnotę dziewic litewskich, za co straszny Poklus zażądał krwi jego, ale zdołał ujść niegodny; aż dopiero dziś znowu przyszedł się pastwić nad naszymi bogami! Sprawiedliwy Poklus ukarał winowajcę, ale nam biada, że naszych bogów nie bronimy!

— Biada nam, biada! — odzywały się coraz liczniejsze głosy, wzburzenie i szemrania rosły; kilkunastu pogan otoczyło powalonego na ziemię bałwana jakby gotowi byli go bronić.

Niepokój malował się na twarzach chrześcian, kapłani i król usiłowali przywrócić spokój i porządek, ale daremnie.

Wtem zbite tłumy zaczęły się rozstępować; wychudły, blady, siwy starzec, zakonnik Franciszkanin, słynący z wielkiej świątobliwości, spieszył na miejsce wypadku. A choć szedł prosto i prędko,

lenne nabożeństwo, w czasie którego od śpiewało kółko śpiewackie Mszą 4-głosową. Przed Komunią św. wygłosił ks. wikary Ziemann bardzo wzruszającą mowę, przemawiającą do serca dziatek, jako też i do rodziców, a potem nasz czcigodny ks. proboszcz przemówił też kilka słów do wszystkich. Poczem ukończyło się nabożeństwo, a z kościoła wróciły wszystkie dziatki do plebanii, gdzie były uczęstowane śniadaniem. Za wszystkie trudy i mozoły około dziatek niech Bóg naszym duszpasterzom stokrotnie wynagrodzi.

* **Błędowo.** Nauczyciel Podlaszewski uzyskał z 19 koszek systemu Kanitza 10 centnarów miodu, który mu przyniósł 500 mr. zysku. Żeby to tak nasi gospodarze zajęli się gorliwie pszczelnictwem w teraźniejszych ciężkich czasach. Przynosi ono dobry pieniądz i jest przecież wcale przyjemną pracą, a raczej rozrywką.

* **Gdańsk.** Jak »Dan. Ztg.« donosi, odprawił »starokatolicki proboszcz« Dilger z Królewca, jak z wiosny tak w sobotę 12 b. m. o 10 godz. przed poł., w tutejszym kościele protestanckim Bożego Ciała nabożeństwo, »składające się z niemieckiej mszy i kazania«. Ztąd zapewne pojedzie do Chojnic, dokąd już znany »pątnik« z Chełmna się nie uda, bo wyrzekł się »starokatolicyzmu« i wrócił na łono Kościoła katolickiego.

* **Toruń.** W niedzielę obchodziło towarzystwo czeladzi katolickiej rocznicę założenia. Udział członków i gości był bardzo liczny. Przybyli także członkowie towarzystw czel. katol. z Bydgoszczy i z Inowrocławia. Ks. prob. dr. Klunder wprowadził nowowybranego prezesa ks. Kuczyńskiego. Teatry amatorskie udały się dobrze. — Pewnego feldwebla tutejszego garnizonu obdarzyła żona w trzech latach siedmiorgiem dzieci, w pierwszych dwóch latach bowiem bliźniętami a w trzecim roku trojętami.

* **Inowrocław,** 12 paźdz. Wczoraj około godz. 9 z wieczora wybuchł w stodole właściciela p. Głowackiego wielki pożar. Przy silnym wietrze wszystko niszczący żywioł w jednej chwili ogarnął całe podwórze. Szczelnie napełniona żniwem stodoła i śpichlerz z zapasami zboża jeszcze z lat poprzednich stały się pastwą płomieni. Nagromadzone na tym ostatnim ziarno płonące ogniem pędził szalony wicher ognistemi promieniami przez wieś, która cudem prawie tylko uniknęła wielkiego nieszczęścia. Spaliło się 10 pysznych koni, 30 sztuk bydła, cała trzoda owiec, wszystkie świnie i wszystek drób, oraz cały martwy inwentarz. Uratowano tylko 10 sztuk bydła. Szkoda wynosi przeszło 200 tys. marek, którą ponieść będzie musiało magdeburskie Towarzystwo zabezpieczeń od ognia. Gdy przybyła straż pożarna, już na podwórzu p. Głowackiego nic do ratowania nie było, a przytem brakło i wody. W stajni spał parobek i dwóch obcych robotników, którzy tak mocno zostali poparzeni, że spiesznie ich odwieść musiano do lazaretu. Oprócz tych spał jeszcze trzeci robotnik w stodole. Po tym nie zostało żadnego śladu, tak, iż nie wiadomo, czy zginął w płomieniach, czy też wyszedł cało.

* **Poznań.** 15-go b. m., jako w dniu przeniesienia serca Tadeusza Kościuszki z Włoch do Rapperswyllu do polskiego muzeum odbyło się o godz. 10 rano w kościele św. Marcina nabożeństwo żałobne za duszę bohatera. Mszą św. odprawił przed wielkim ołtarzem pięknie oświetlonym ks. Duliński. Kościół wypełnili szczelnie pobożni obywatele, wśród których zauważyliśmy najwybitniejsze osobistości, oraz naszych posłów poznańskich. Podniosła narodowo-religijna uroczystość zakończyła się chóralném odśpiewaniem pieśni »Witaj Królowo«.

* **Berlin.** Niejaką Augustę Weber, kobietę bardzo złych obyczajów, skazał sąd po setny raz do więzienia. Tym sposobem sławetna reprezentantka płci pięknej obchodzi wiekowy jubileusz siedzenia w kozie.

* **W Sierakowicach** pod Gliwicami na Śląsku zginęła z cmentarza trumna razem z ciałem zmarłej co dopiero dziewczyny.

* **W Erfurcie** skazał sąd ławniczy na 50 marek kary pierwszego tamtejszego prokuratora Lorenza za obrazę redaktora Hüllego. W procesie przeciw Hüllemu nazwał go prokurator Lorenz »zawodowym oszczercą i kłamcą«. Hülle zaskarżył prokuratora, ale proces przechodził różne instancye, ponieważ zwierzchnia władza prokuratora nie chciała dopuścić do procesu, twierdząc, że ta sprawa przed sąd nie należy. Teraz zawyrokował sąd, że żadnemu prokuratorowi w oskarżeniu swem nie wolno obrażać oskarżonych. »Do czego byśmy doszli, opiewa wyrok, gdyby oskarżeni wobec takich obelg bezbronni być mieli.«

* **Cieszyn** (na Śląsku austryackim). Pierwsze polskie gimnazyum otwarte zostało w ubiegły czwartek w bardzo uroczysty i serdeczny sposób. Dzień poprzednio urządzano korowody z pochodniami, odpalano ognie sztuczne, w sam dzień uroczystego otwarcia zaś odbyły się nabożeństwa w kościołach katolickim i ewangielickim z kazaniami, zastósowanemi do tej podniosłej chwili. W samem gimnazyum zaś przemówił wzniośle dyrektor gimnazyum i jeden z akademików. Na tem się uroczystość skończyła i gimnazyum oddano do użytku publicznego, ażeby się w niem młodzież polska wychowywała nie na ludzi, którzy gdy się czegoś nauczą, gardzą mową, którą im Pan Bóg dał, ale na obywateli, którzy mają być kiedyś przewodnikami naszego ludu polskiego.

* **Z Rzymu** donoszą, iż w Katanii pewna kobieta nazwiskiem Gaetana Stimoli, zwabiała dzieci cukierkami i zabawkami ku sobie, a potem dawała im do picia zatrutego wina fosforem; dzieci napiwszy się wina, wśród okropnych boleści umierały. W ten sposób miała zgładzić owa kobieta 23 dzieci. Morderczynią aresztowano, która się też przyznała do winy; powiedziała ona, że czyniła te zatrucia ze zemsty, gdyż jej dwoje dzieci umarło skutkiem zadanych przez ciotę czarów. Wzburzona ludność chciała ową kobietę na miejscu zabić, lecz policya ją ochroniła. Nie można się bardzo dziwić ludziom, iż za takie występki chcieli sami karę śmierci wymierzyć. Jeszcze wielka ciemnota widać z tego we Włoszech panuje, jeżeli ludzie w cioty wierzą i w podobny sposób się mszczą na niewinnych dzieciach. Chyba owa zbrodniarka cierpiała na pomięszanie zmysłów, gdyż sobie trudno wystawić, aby przy zdrowym rozumie można się dopuścić tak szkaradnych czynów.

---

znać przecież było, że cała jego dusza zatopiona była w gorącej modlitwie. Zbliżywszy się do Rożyca padł obok niego twarzą na ziemię; długą chwilę tak pozostał, ale gdy się podniósł, twarz mu jaśniała nadziemskim blaskiem.

— Chrześcianie na kolana! — zawołał głosem, który jak dzwon brzmiał po całej dolinie. — Prośmy wspólnie Boga w Trójcy św. jedynego, aby na uwielbienie Swego Imienia, a pochańbienie czarta przeklętego, któremu zaślepieni poganie oddają cześć, pod postacią obrzydliwych bałwanów, uczynił miłosierdzie nad tym młodzieńcem i okazał moc ramienia Swego!

Wszyscy chrześcianie upadli na ziemię; zakonnik z wyciągniętemi ku niebu rękoma, modlił się wraz z wiernymi, aż po krótkiej, lecz żarliwej modlitwie, zawołał znowu, wydobywszy krzyż z pod habitu i wznosząc go w górę:

— Patrzcie, Litwini! Oto wielki i wszechmogący Bóg chrześcian, którego dziećmi macie dziś zostać, aby skruszyć twarde serca wasze, przez ręce niegodnego sługi swego cud zdziała! (D. n.)

ROZMAITOŚCI.

W tym miesiącu należy drzewa owocowe osmarować wapnem celem wytępienia robactwa, oraz w około każdego drzewa przekopać ziemię na 3 stopy od pnia. Już we własnym interesie powinien to każdy właściciel drzew owocowych uczynić, nie mówiąc już o tem, że przepisy tego wymagają.

W wielu okolicach istnieje zwyczaj, że nowo zgodzona służba po dwóch tygodniach bez wszystkiego opuszcza swe miejsce, skoro się jej takowe nie podoba, w tem przekonaniu, że jej to wolno. Ani prawo ogólne ani ustawa o służbie (Gesindeordnung) nie uznaje jednakowoż tego zwyczaju, na co się wyraźnie w tem miejscu zwraca uwagę. Państwo, które po dwóch tygodniach po zgodzeniu sługę odprawia, można prawnie zmusić, aby znowu sługę przyjęło lub mu wypłaciło zasługi na cały kwartał, a sługa jest zobowiązany wrócić na opuszczone samowolnie stanowisko. Jedynie za zgodą obu stron można umowę zrywać.

Starzec 138-letni. W jednym ze szpitalów petersburskich znajduje się starzec 138-letni, niejaki Iwan Kuźmin. Człowiek ten wygląda daleko młodziej, mówi dobrze, widzi, słyszy. Urodził się on 1757 r., jako poddany hr. Szeremetjewa. Mając lat 85, wysłany został za opór przeciw jednemu z hr. Szeremetjewów na 10 lat do Syberyi, gdzie jednak pozostał aż do ostatniej chwili. W r. 1894 ogarnęła go tęsknota za domem rodzinnym; otrzymawszy tedy paszport, wrócił do Moskwy, a gdy tu nie znalazł już nikogo z rodziny, udał się do Petersburga, gdzie znalazł przytułek w szpitalu. Kuźmin pamięta dokładnie wojny Napoleońskie. Ojciec jego dożył również sędziwego wieku, zmarł bowiem, mając lat 141.

Najwyższa podróż balonem. Jedna z gazet niemieckich donosi, że najwyższa, dokonana do tej pory podróż balonem, odbyła się w grudniu roku ubiegłego. P. A. Berson (Galicyanin), asystent przy instytucie meteorologicznym w Berlinie, podniósł się balonem »Phoenix« do wysokości 9150 metrów. Nadzwyczaj ciekawy opis podróży tej, a nadto wiele nowego materyału do poznania atmosfery ogłasza podróżnik, żywo przedstawiając wszystkie niebezpieczeństwa drogi. Wzbicie się to zaniosło go ponad najwyższe obłoki, które do tej pory uważane były jako masy igiełek lodowych, a przytem temperatura wynosiła 48° zimna. Podniesienie się do takiej wysokości, gdzie nadzwyczaj rozrzedzone powietrze o zemdlenie przyprawia, umożliwionem było jedynie dzięki sztucznemu oddychaniu przy pomocy aparatu z 1000 litrów tlenu. Berson przewyższył więc badacza angielskiego Glaishera, który zemdlał podczas swej podróży na wysokości 8500 metrów.

Sprzedaż drzewa.

— W środę, 23 października rano o 9-tej w Jełguniu drzewo na pożytki i opał. O wpół do 9-tej wydzierżawienie łąk.

— W czwartek, 24 października rano o 9-tej w Gipsowie drzewo do budowli, na pożytki i opał.

Od Redakcyi.

— Do Marcinkowa pod Fregnowem. Tyle razy pisaliśmy, że nieregularnemu dochodzeniu gazety winna poczta. Wszelkie rzeczy, które pocztą bywają przesyłane, mogą tylko od poczty być żądane. Prosimy więc zawsze najprzód na poczcie się uskarżyć, gdyż my przecież każdemu abonentowi w dom gazety nosić nie możemy.

Eksportuje do różnych krajów.

B. KASPROWICZA

w Gnieźnie (Wielkie Księztwo Poznańskie)

parowa fabryka Opatówki, likierów zdrowotnych i deserowych

wyrabia i poleca 50 rodzai wódek. Ostatnią imponującą nowość własnego wynalazku krystalizowaną pomarańczową

Nalewkę.

Do nabycia w 1400 składach; główne w Berlinie, Wrocławiu, Lipsku Dreźnie i Hamburgu.

Wyszczególniona 10 najwyższemi nagrodami.

„Ostatnia nagroda złoty medal, Lwów 1894."

Towarzystwo polsko katolickie »ZGODA« w Olsztynie urządza **w niedzielę, dnia 20 października,** wieczorem o wpół do 8-mej na sali p. **Funka teatr polski.**

Odegranem będzie:

I.

SŁOWICZEK.

Komedya ze śpiewami w jednym akcie.

II.

WERBEŁ DOMOWY.

Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie.

Po teatrze

zabawa z tańcami.

Ceny miejsc: Krzesła pierwszego rzędu po 1 marce, krzesła dalszych rzędów po 75 fen., wstęp na salę 50 fen., galerya 25 fen. — Biletów nabyć można poprzednio w ekspedycyi »Gazety Olsztyńskiej« i w dzień przedstawienia od 6-tej godziny wieczorem przy kasie.

O liczny udział uprasza **ZARZĄD.**

Szanownym Panom gospodarzom i posiedzicielom donoszę niniejszym uprzejmie, że mój **skład maszyn, bióro i moje mieszkanie** znajduje się teraz w **Olsztynie, Wartemborska ulica nr. 8.**

Mój dawniejszy **skład maszyn** w **Olsztynku** istnieje i nadal, a prowadzi takowy siostrzeniec mój kupiec p. Konwiński, którego proszę w razie potrzeby łaskawemi zleceniami zaszczycać.

F. Kłodziński,

OLSZTYN, ulica Wartemborska nr. 8.

Józef Piotrowski

DEKORATOR KOŚCIOŁÓW

POZNAŃ — Plac Wilhelmowski 18,

poleca się do wykonywania wszelkich **prac kościelnych,** a mianowicie **malarskich, pozłotniczych, sztukatorskich,** buduje **nowe ołtarze,** stare odnawia, dostarcza **chrzcielnic, ołtarzyków** do noszenia, chorągwi itp.

Również zwracam uwagę na mój bogato zaopatrzony skład stacyi męki Pańskiej, figur, obrazów itp.

Mieszkam teraz w ulicy Dolnej Kościelnej (Unterkirchenstr. 12), tam gdzie się znajduje drukarnia »Gazety Olsztyńskiej.«

Polecam się do wykonywania wszelkich robót w **zawodzie krawieckim.** Robię ubrania dobrze leżące, rzetelnie odszyte i po umiarkowanych cenach.

Proszę o łaskawe poparcie.

Jan Seyda,

mistrz krawiecki.

---

8 miechów

zgubiono we wtorek rano na drodze między miastem a koszarami p. Materny. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać w ekspedycyi »Gazety Olszt.«

Uczeń,

potrzebny do składu towarów kolonialnych, materyalnych i wyszynku. Gdzie? powie ekspedycya »Gaz. Olsztyńskiej.«

Swieży **olej siemienny** do jadła poleca po 75 fen. za litr **F. Hirschberg,** Wartembork.

G. PUTTLITZ

I SPÓŁKA

fabryka mebli — ulica Kolojowa 78

poleca dębowe i orzechowe bufety, orzechowe i brzozowe szafy do rzeczy i książek, szafy do bielizny, wielkie i małe lustra, krzesełka, stoły, garnitury, sofy do spania, łoża, materace itd. po bardzo tanich cenach.

Najtańsze miejsce zakupu całych urządzeń pokojowych, od najzwyczajniejszych do najwspanialszych.

WSZYSTKO Z BECZKI!

Rum Jamaika	za litr	1,60 m.
Lepszy rum Jamaika	„	2,00 „
Najlepszy rum Jamaika	„	2,40 „
Francuzki koniak	„	2,00 „
Słodkie wino Sycylianer	„	1,20 „
Muszkatułowe słodk.	„	1,00 „
Barcelona słodkie	„	1,20 „
Samos słodkie	„	1,50 „
Czerw. prawdziwy Portwein	„	2,00 „
Biały prawdziwy Portwein	„	2,00 „
Słodkie wino górnowęgierskie	„	2,00 „
Medycynalne wino górno-węgierskie	„	2,50 „

WSZYSTKO Z BECZKI!

jako i wszystkie gatunki wina i spirytuozów

we flaszkach w **dobrych** gatunkach po szczególnie **tanich** cenach; przy odbiorze **5 litrów** albo **5 flaszek 10 % rabatu.**

Wszelkie gatunki niemieckiego szampana z renomowanych fabryk, pomiędzy innemi

Söhnlein & Co. w Schierstein,
Kloss & Förster w Fryburgu,

za 1/1 flaszkę od **2,25** mr. począwszy, jako i Mousseux 1/1 flaszka od **1,50** mr. począwszy.

Dalej **wszelkie gatunki** odleżałych cygar poleca

Wichury

handel win.

UCZNIA

do mego składu towarów kolonialnych, farb i tapet przyjmę zaraz lub później.

E. Kunigk,
Olsztyn, ulica Prosta.

Kalendarze

na rok przestępny 1896

poleca drukarnia »Gazety Olsztyńskiej« (wprost głównej bramy kościoła katolickiego.)

Maryański	60 fen.
Regensburger Marienkalender	50 „
Katolik	50 „
Poznański	50 „
Toruński	40 „
Nadwiślanin	20 „

Mój nowy

dom MIESZKALNY

z obszernym ogrodem zamierzam natychmiast pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki sprzedać.

Bliższych szczegółów chętnie udzielę.

Gietrzwałd, d. 4. 10. 95

Skowrońska.

Uczniа,

syna porządnych rodziców, przyjmę natychmiast do mego składu towarów kolonialnych, materyalnych i wyszynku.

A. Black,
ulica Górna (Oberstr.) nr. 1

Drukiem, nakładem i pod redakcyą Seweryna Pieniężnego w Olsztynie (Allenstein O. Pr.)